

Przygotowywanie zanęty - podstawowe błędy

th_zaneta_x9201.jpg

Przygotowywanie zanęty - podstawowe błędy

Obserwując wielu wędkarzy przygotowujących się do startów w zawodach (tych w kole również, a może przede wszystkim, kto to wie ?), czy też łowiących typowo rekreacyjnie, dochodzę do wniosku, że wielu z nich nie zna elementarnych podstaw do sporządzania prawidłowo zanęt... Chciałbym w ten sposób uwypuklić części braci wędkarskiej ich błędy bazując na zakupach gotowych zanęt w sklepach wędkarskich...

1. Zakupy

Podstawowym błędem jest dokonywanie zakupu przypadkowych zanęt, w czym duży udział mają niestety prowadzący sklepy z zaopatrzeniem wędkarskim. Obowiązuje tutaj niepisana zasada, że klientowi, który pojawia się w sklepie i chce dokonać zakupu zanęt oferuje się (czytaj: „wciska się”) wszystko, co przypadkowe, zbędne i niepotrzebne. Świadomy klient nie da sobie „wcisnąć” przysłowiowego kitu i dokonuje zakupów podając rodzaj zanęty (jej poprawną nazwę) i wykaz koniecznych dodatków.

2. Wiedza

Drugim kardynalnym błędem jest brak znajomości sporządzania mieszanek zanętowych, czyli co dodajemy do czego, w jakich ilościach, dlaczego niektórych zanęt nie należy ze sobą łączyć, jakie dodatki dołożyć, dlaczego zanętę mieszamy najpierw na sucho, jak moczyć i domaczać zanętę, czemu zanętę należy przecierać przez sito (dla większości wędkarzy taka czynność jest zbędna i jest to kardynalny błąd !!) i dlaczego jest to takie znaczące w osiągniętych wynikach.

Dla mniej wtajemniczonych ważne jest, aby zapamiętali, że podstawą do sporządzenia każdej zanęty jest tzw. baza. Rozróżniamy kilka zanęt spełniających definicję zanęty bazowej, które są oznaczone jako „Match” - z przeznaczeniem na wody stojące i lekko płynące, „Canal” - z przeznaczeniem jak wyżej, „Lake” - typowe wody stojące (jeziora i stawy), „River” - wody płynące.

Do tzw. zanęty bazowej należy dodać tzw. zanętę kierunkową, czyli zanętę związaną z dominującym gatunkiem ryby w danym akwencie, którą chcemy poławiać. I tutaj kolejna definicja tzw. przyłowu, czyli określonych gatunków ryb, które możemy również poławiać stosując daną zanętę kierunkową... Wśród zanęt kierunkowych zatem możemy wyróżnić zanęty płociowe, leszczowe, karpowe, karasiowo-linowe, uklejowe, itp., etc.

Na rynku pojawiły się od pewnego czasu zanęty noszące w sobie znamiona i cechy zanęt bazowych i kierunkowych i w zasadzie nie wymagających żadnych dodatków. Są to zanęty z grupy zanęt G5 firmy MVDE, ale czasami i w tym przypadku są wyjątki od reguły...

Dodatki do zanęt to kolejna grupa składników naszych mieszanek zanętowych, które mają spore znaczenie, ale nie należy do nich podchodzić i stosować do sporządzania zanęt jako warunek niezbędny i podstawowy dla osiągnięcia dobrego wyniku. Oprócz tak zwanych polepszaczy i przyśpieszaczy (czy to ktoś sprawdził, czy też wszyscy w to wierzą producentom i reklamom ?!) trawienia i poprawiania łaknienia u poławianych ryb, typu Epiceina, Etang i innych o bardziej skomplikowanych nazwach, należy uwzględnić inne dodatki, które uważam za ważne i znaczące dla dobrych połowów. Na pierwszym miejscu

stawiam konopie prażone lub grillowane i pieczywko lub bułkę (jak kto woli) fluo, przede wszystkim żółte i czerwone)... Pomijam w swych rozważaniach wszelkie aromaty (typu śliwka, truskawka, tran, melasa, ochotka, itp., etc.), atraktory zapachowe (płóć, leszcz, karaś, itp., itd.) i preparaty typu dipy...

No tak, miało być o podstawowych błędach... Zatem do tematu (o zakupach "czegokolwiek" na ryby, bez ładu i składu pisałem...).

3. Pora roku

Zanęty i dodatki dla sporządzenia mieszanki zanętowej różnią się tak samo jak nasze pory roku. Tak samo nasze ryby mają różne gusta i przejawiają różny stopień łaknienia, trawienia i pobierania pokarmu w zależności od pory roku. Producenci już od dawna to „zauważyli” oferując do sprzedaży tzw. zanęty typu „Black” (czarne w swej kolorystyce, a w naturze bardziej „przypalone”) z przeznaczeniem na zimniejsze pory roku i zanęty jasne z przeznaczeniem na cieplejsze pory roku.

4. Zachowanie proporcji

Kolejnym błędem jest wsypanie wszystkich składników do wiadra bez zachowania proporcji. Zanętę bazową i kierunkową dodajemy w proporcjach 2:1 (ale bazując na jednostce miary w postaci jednego opakowania zanęty powinno być podane 1:0,5). Dodajemy dodatki typu konopie i pieczywko lub bułkę i inne w zależności od potrzeb i pory roku.

5. Mieszanie na sucho

Wszystkie składniki zanęty łączymy ze sobą najpierw na sucho. Jeszcze ich nie moczymy!! A zatem mieszamy bez dodatku wody lub innych płynów i dopiero po dokładnym wymieszaniu przystępujemy do dodawania wody. Ogólnie rzecz ujmując wody raz dodanej do mieszanki zanętowej nie da się ująć, a zatem dodawajmy wodę i płyny z głową, aby potem na stanowisku nie rzucać przysłowiowych „placków” do wody, czyli przemoczonej zanęty. Dla typowych laików podam proporcję (mniej lub bardziej się sprawdzającą przy dodawaniu wody lub innych płynów) – na 1 kg suchej mieszanki do wstępnego zamaczania dodajemy wody w ilości nie większej niż 250 ml. Po dokładnym wymieszaniu odstawiamy nasze wiadro na co najmniej 30 minut.

6. Mieszanka w kolorze dna zbiornika

Podstawowa zasada z jednym wyjątkiem, o którym nie zapominajmy. Zanęta na płóć w zbiorniku ze znaczną ilością drapieżnika winna być kolorze ciemnym. Płochliwa płotka unika jasnych miejsc, aby nie stać się śniadaniem (obiadem lub kolacją) dla drapieżnika. Dotyczy to zarówno zanęt, jak i mieszanki ziemi i gliny.

7. Przecieranie zanęty na sicie

Zanętę i mieszankę ziem i glin (po dokładnym wymieszaniu tych również!) przecieramy na sicie (im drobniejsze tym lepsze!). I nie robimy tego tylko

z pobudek czysto teoretycznych, bo tak wszyscy nakazują. Zróbmy proste doświadczenie: w jednym wiadrze zostawmy zanętę nie przetartą, a w drugim tą samą ilość przetrzemy i porównajmy objętość... Następnie spróbujmy i z jednej i z drugiej zanęty wykonać kule zanętowe. Podobnie postąpmy z mieszanką ziemi i gliny. Wnioski pozostawiam czytającym.

8. Zanęcanie samą spożywką...

... czyli zanętą bez dodania przetartej mieszanki ziemi i gliny syci błyskawicznie ryby w łowisku, a nam przecież zależy na utrzymaniu ryb w łowisku przez okres 2-4 godzin z niewielkim donęcaniem. W zależności od pory roku proporcje (zanęta / mieszanka ziemi i gliny) te mogą się wahać od 1:1, do 1:3 lub nawet 1:4. A o tym zapomina większość braci wędkarskiej. I są później komentarze - „Zanęta do ..., kasę wydałem i nic. Ryba podeszła na chwilę, coś skubała i żadnych efektów”... Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być złożone i nie wszystko związane może być z zanętą, ale przynajmniej eliminujmy błędy systematycznie i po kolei !

9. Wielkość kul zanętowych

Kule powinny być mniej więcej jednakowej wielkości, bo łatwiej i przede wszystkim celniej się nimi rzuca. No i powinny być lepione z głową i podawane do wody również głową, a nie przypadkowo i na chybił trafił. One mają spełnić ważną rolę w łowisku, mają zwabić i utrzymać ryby w określonym miejscu i na dłuższy czas. My w to miejsce mamy umieścić nasz zestaw z przynętą i cieszyć się braniami i holem ryb...

Poprawne przygotowanie i dobór zanęty pozwoli na uniknięcie przykrych rozczarowań na łowisku, czego wszystkim serdecznie życzę!

Autor tekstu: Marek Nawrocki

Koło PZW Łask Grabia (Okręg PZW Sieradz).

2023-10-02 11:19:26